Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 10 LIPCA 1934 NR. 79

Powiew zbrodni.

W związku ze zbrodnią na osobie śp. ministra Pierackiego dziennik watykański „Osservatore Romano” pod adresem Polski pisał:

„Najszczersze kondolencje łączymy z życzeniami, by odraza wobec zbrodni i współczucia dla jej Ofiary wywoływały we wszystkich sercach coraz **żywsze potępienie gwałtu, który wbrew wszelkim zasadom religji i cywilizacji zbyt rozwielmożnił się już w ideach i obyczajach”.**

Gwałt rozwielmożnił się już w ideach i obyczajach” — zauważa organ Papieża. Jak wiadomo, pisma sanacyjne źródła zbrodni dopatrywały się głównie w „istniejących obozach” politycznych.

Odpowiedział na te insynuacje prasy sanacyjnej w „Kurjerze Warszawskim” ks. Zygmunt Choromański w artykule „Posiew zbrodni” w sposób następujący:

„Jeśli kiedy, to właśnie za dni naszych wzrosła wszelaka przestępczość w Polsce, a już chyba najbardziej występki przeciw życiu ludzkiemu.

Poprostu życie ludzkie bywa zupełnie lekceważone.

Dzisiejszy **kryzys sprzyja** tym **niechrześcijańskim poglądom** — życie coraz to większych mas staje się bezcelowe, bo rozumują sobie w materjalistyczny sposób, że, skoro są bez pracy, bez chleba, to i życie ich niema wartości, wyzbyło się treści, że stają się ciężarem dla rodziny i społeczeństwa.

A bez wiary w Boga, bez wiary w nieśmiertelność duszy, z takiego poczucia bezcelowości zrodziła się rozpacz, zdolna do wszelkiej zbrodni.

Już dziś widzimy **straszne skutki tego pesymistycznego i materjalistycznego poglądu na świat.**

W **przerażający sposób** szerzą się **samobójstwa.** Istna epidemja. Są wśród samobójców biedni i bogaci, chorzy i zdrowi, starzy i młodzi, a nawet dzieci życie sobie odbierają.

A cóż powiedzieć **o zbrodniach przeciw kiełkującemu życiu,** o sztucznej niepłodności w małżeństwach?

I nic dziwnego, jeżeli życie, poza ziemskiem, nie ma żadnego innego celu, żadnej innej wartości: czy warto je w niedostatku zachowywać? Czy warto tworzyć nowe życie? — **Stąd to poniewieranie własnego życia i własnej godności, a w następstwie — i cudzego życia i cudzej godności.**

I na tem tle powstają dziś jakieś nowe teorje i filozofje państwowe. Według tej filozofji jednostka, jako taka, przestała istnieć, nie ma już dziś prawa do własnego indywidualnego celu. Jednostka jest tylko materjałem, którego państwo może używać i kształtować, jak tylko będzie chciało. Takie jednak poglądy i wynikające z nich konsekwencje nie mogą odnieść ostatecznego zwycięstwa dla tej prostej przyczyny, że **są fałszywe** i nie odpowiadają rzeczywistości.

Do walki ze wszelkim gwałtem i terrorem staje prawo Boże: „Nie zabijaj!” Te krótkie dwa słowa są zasadniczym regulatorem całego szeregu zagadnień życia ludzkiego, a — rozwinięciem powszechnego przykazania miłości bliźniego.

I dla tego też, kto chce skończyć z posiewem zbrodni, musi wypowiedzieć nieustraszoną, a konsekwentną walkę wszelkim „czynnym obozom“, które chcą usunąć Boga i prawo Boże z regulowania życia ludzkiego.

Największym posiewem zbrodni u nas jest **„czynny obóz” wolnomyślicielski i bezbożniczy, który chce zabrać ludziom Boga, zagłuszyć w nich sumienie, a pozostawić tylko rozpacz życia teraźniejszego.**

To jest atmosfera, w której lęgnie się wszelka zbrodnia.

Jeżeli niema Boga, jeżeli **niema odpowiedzialności przed Bogiem,** to poza możliwością dosięgnięcia przez karzącą rękę sprawiedliwości ludzkiej, **niemasz hamulca, któryby zbrodniczość zatrzymał.**

To jest dopiero prawdziwa anarchja. A tymczasem u nas akcja wolnomyślna i bezbożnicza się wzmaga.

Zbrodnia, popełniona na śp. Bronisławie Pierackim, powinna być groźnem przypomnieniem, **że czas już wreszcie skończyć z posiewem wszelkiej zbrodni“.**

Zasadnicza zmiana stosunku Włoch do Niemiec.

Paryż. Przyjazd ambasadora francuskiego w Rzymie de Chambrun do Paryża — stoi jak zapewnia prasa, w związku z wypadkami niemieckiemi, które w Rzymie miały wywołać wielkie zaniepokojenie.

„Paris Soir” twierdzi, że koła włoskie są w przededniu zmiany swego stanowiska do Niemiec. Od Francji zależy, czy potrafi wyzyskać moment i nadać swej polityce kierunek realnego zbliżenia z Włochami, by zapewnić w ten sposób trwałość pokojowi europejskiemu.

Przed wyjazdem do Paryża, jak donosi „Paris Soir”, ambasador de Chambrun konferował z Mussolinim i Suvichem.

Anglja, Francja i Ameryka protestują przeciw napaści.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Berlina, iż oświadczenie min. Goeringa wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, rozpowszechnione później na skutek transmitowanej przez radjo mowy min. Goebelsa o maczaniu palców przez zagranicę w zamachu, wywołało żywą reakcję w kołach dyplomatycznych Berlina. Ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglji udali się do min. spraw zagr. celem zwrócenia uwagi na niestosowność rozpowszechniania tego rodzaju podejrzeń.

Berlin. Ambasada francuska w Berlinie kategorycznie zaprzecza wiadomości agencji „United Press” o rzekomych rokowaniach francuskich z generałem Schleicherem.

Skromny pogrzeb Schleicherów.

Berlin, 5. 7. Wczoraj popoł. odbył się pogrzeb b. kanclerza Rzeszy gen. Schleichera i jego małżonki, zastrzelonych, jak wiadomo, przez szturmowców hitlerowskich.

W pogrzebie, który odbył się w bardzo skromnych ramach, wzięli udział krewni i przyjaciele. Z kapliczki w Lichterfelde, gdzie złożone były zwłoki — trumny przewieziono szybko — bez procesji na pobliski cmentarz.

Zwłoki rozstrzelanych przeszło 20-tu przywódców szturmówek spalono, a urny oddano rodzinom.

Rozwiązanie harcerstwa niemieckiego.

Dessau. Anhaltska policja polityczna rozwiązała wszechniemiecki związek harcerski, zakazując jednocześnie wszelkich działalności. Przyczyną zakazu miał być negatywny stosunek harcerzy do regime'u hitlerowskiego. Organizacja miała być rzekomo ośrodkiem znacznego przypływu wrogich państwu elementów.

241 osób rozstrzelano w Niemczech.

Berlin. Liczba ogólna osób, które od soboty 30 ub. m. rozstrzelane zostały na terenie całych Niemiec, w wyniku kampanji, wytoczonej przez Hitlera S. A., dosięga 241 osób.

Z owej ponurej listy zmarłych przypada na Monachjum — 122 osoby, na Wrocław — 54, na Drezno — 4, na Sztutgart — jedna. W Berlinie rozstrzelano 60 ludzi. Podanych powyżej obliczeń nie da się jeszcze dokładnie sprawdzić.

Biuro informacyjne niemieckie twierdzi jednak, że liczba zabitych nie sięga 50 osób.

Redukcja szturmowców.

Londyn. Ag. Reutera, powołując się na wiadomości z dobrego źródła, donosi z Berlina, że „czystka” oddziałów szturmowych trwa nadal i że około 40 proc. stanu liczebnego tych oddziałów, liczących 2 i pół milj. ludzi, zostało już zwolnionych.

Skromny pogrzeb ś. p. Marji Skłodowskiej-Curie.

Paryż, 6. 7. Zgodnie z życzeniem zmarłej pogrzeb śp. Marji Curie-Skłodowskiej odbył się w ścisłem gronie najbliższej rodziny i przyjaciół bez żadnych ceremonij oficjalnych.

Wielka uczona została pochowana na małym cmentarzu w Sceaux, w grobie rodziny Curie. Mogiła znajduje się w Alei Kasztanowej, przy murze. Na kamiennej płycie figurują nazwiska pochowanych tam rodziców i prof. Piotra Curie. Płytę kamienną otaczają krzewy róż.

Grób ten dzisiaj pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów. Wśród nich znajdują się wieńce od Prezydenta Rzplitej, ambasadora Chłapowskiego i wielu instytucyj polskich. Nadesłały również wieńce towarzystwa naukowe z całego świata.

Jak twierdzi sprawozdawca „Le Journal“, jedyną troską śp. Curie-Skłodowskiej, gdy poczuła koniec dni swoich, było zapewnienie pracom naukowym dalszego rozwoju. Wezwała swe córki i oświadczyła im:

„Jestem przekonaną, że dążyć będziecie nieustannie, aby doprowadzić do końca wspaniałe dzieło waszego ojca. Chcę spocząć w grobie obok Piotra Curie. Nie rzucajcie na mogiłę moją kwiatów. Pragnę tak, jak mój ojciec i matka, wejść do grobu w zupełnej ciszy“.

Kondolencje p. Prezydenta.

P. Prezydent Rzplitej wystosował do córki śp. Marji Curie-Skłodowskiej p. Ireny Curie-Jolliot depeszę treści następującej:

„Zgon śp. matki Pani ciężką żałobą okrył całą ludzkość, która jej wielkim odkryciom naukowym zawdzięcza olbrzymi postęp w wielu dziedzinach. Polska traci w śp. pani Curie-Skłodowskiej nietylko uczoną, która imię swej ojczyzny wsławiła w całym świecie, ale i wielką obywatelkę, zawsze przez całe życie czujnie stojącą na straży interesów swojego narodu. W dniu ciężkiej żałoby na ręce Pani składam wyrazy głębokiego współczucia. (—) Ignacy Mościcki.

Zgon ks. Henryka, małżonka królowej holenderskiej.

Haga. We wtorek w godzinach połudn. zmarł w Hadze, w 58 roku życia, książę małżonek holenderski. Cierpiał na chorobę serca. Zmarły książę wyraził życzenie, aby nie noszono po nim żałoby.

Tylko 175 wypadków śmierci w dniu święta narodowego Stanów Zjedn.

Waszyngton. Dotychczas zarejestrowano w całym kraju 175 wypadków śmiertelnych, jakie wydarzyły się w związku z uroczystościami święta narodowego. Jest to najmniejsza liczba od roku 1929. Dwie osoby zginęły wskutek eksplozji ogni sztucznych, 69 w wypadkach samochodowych, 70 utonęło i 34 zginęło wskutek różnych przyczyn. Poza tem 54 osoby odniosły lekkie obrażenia.

Porozumienie transferowe niemiecko-angielskie.

Londyn. Trwające od tygodnia rokowania brytyjsko-niemieckie w sprawie obsługi pożyczek Dawesa i Younga zostały zakończone.

Porozumienie między Niemcami a Wielką Brytanją zostało osiągnięte i podpisany został układ, zapewniający wypłacanie procentów brytyjskim posiadaczom bonów pożyczek Dawesa i Younga, w zamian za co Wielka Brytanja zobowiązała się nie zastosować wobec Niemiec ustawy o clearing hausie.

Wybuch maszyny piekielnej w sądzie.

Wiedeń. W pałacu sprawiedliwości eksplodowała maszyna piekielna. Wybuch nastąpił podczas posiedzenia sądu najwyższego. Posiedzenie zostało przerwane. Ubikacja W. C. i ściana korytarza, wiodącego do trybunału, zostały poważnie uszkodzone.

Kierunek na lewo

o zmianie prądów w rządzie. — Z ostatniego zjazdu prezesów B. B.

Warszawa. W kołach politycznych przywiązują dużą wagę do odbytego w poniedziałek zjazdu prezesów regjonalnych B. B., a to ze względu na to, że na zjeździe tym wygłosili przemówienia premjer Kozłowski oraz minister spraw wewnętrznych, p. Kościałkowski. W przemówieniach tych podano ogólne wytyczne polityki państwowej i programu rządu. Jak słychać, przemówienia obu członków rządu utrzymane były w duchu lewicowym i zmierzały wyraźnie do pozyskania dla rządu szerokich mas ludności, zarówno wsi, jak i miast. Do publicznej wiadomości nie zostały one dotąd podane.

L. O. P. P. zakupi samolot braci Adamowiczów. — Ofiary można składać w P. K. O.

Warszawa, 6. 7. Wczoraj bracia Adamowicze złożyli wizytę w zarządzie głównym LOPP. Zwycięzców Atlantyku powitał prezes Zarządu Głównego LOPP, generał dywizji Berbecki.

Podczas dłuższej rozmowy, utrzymanej w tonie serdecznym, generał Berbecki wyjaśnił braciom Adamowiczom cel i zadania LOPP, zaznajamiając ich z działalnością Ligi. Mili goście złożyli swoje podpisy w księdze pamiątkowej.

W związku z uchwałą komitetu przyjęcia braci Adamowiczów utworzony został komitet dla zakupienia samolotu. Ofiary, przeznaczone na zakupienie samolotu braci Adamowiczów, komitet prosi składać na specjalnie otwarte konto LOPP w PKO.

Kilkuset górników polskich zwolnionych we Francji.

W miejscowości Lens wyjechał specjalny pociąg do Polski, wiozący kilkuset górników polskich, zwolnionych z pracy w kopalniach na południu Francji. Pociągiem tym wraca do kraju 580 górników i członków ich rodzin, w tem 150 dzieci.

Jak widać więc, górnicy polscy w dalszym ciągu zwalniani są masowo w kopalniach francuskich, mimo obietnic wstrzymania redukcyj.

Nieustanne szykany Gdańska wobec Polaków.

Gdańsk. Macierz Szkolna zamierzała nabyć w miejscowościach Prentowo i Pruszcz na terenie Wolnego Miasta grunta celem wybudowania tam szkoły polskiej. W obu wypadkach zarządy gminne skorzystały z prawa pierwokupu, uniemożliwiając ponowne założenie szkół polskich na obszarze Gdańska.

Interwencja min. dr. Papee u prezydenta Senatu W. Miasta Gdańska w sprawie wypadków pobicia Polaków za niepozdrawianie sztandarów hitlerowskich.

W związku z powtarzającemi się w wypadkami napaści na Polaków z powodu niepozdrawiania sztandarów partyjnych w Gdańsku, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. minister dr. Papee interwenjował osobiście u prezydenta Senatu dr. Rauschninga.

Napad młodzieży hitlerowskiej na mieszkanie Polaków gdańskich.

Gdańsk, 6. 7. Onegdaj w nocy przybyło do mieszkania Polaka, obywatela gdańskiego, Lokszteta w Mikau kilku członków młodzieży hitl., którzy chcieli syna L. uprowadzić do gdańskiej służby pracy.

Wobec oporu odeszli, lecz wrócili wkrótce większej liczbie, około 20 osób, uzbrojeni w kije i usiłowali dokonać na ojcu i synu aktów gwałtu.

Wezwana policja położyła kres zajściu.

I. transport polskich towarów w Kownie.

Kowno. Do Kowna nadszedł I-szy transport towarów, zakupionych w Polsce dla kupców kowieńskich, składający się z galanterji i manufaktury, nafty, smarów, olejów i narzędzi roln.

Dekret o wierzytelnościach w walutach obcych.

Klauzula złota w zobowiązaniach pieniężnych.

Warszawa, 7. 7. W dzisiejszym Dz. Ustaw został ogłoszony dekret Pana Prezydenta Rzplitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

Dłużnik ma prawo dokonania zapłaty należności, wyrażonej w pieniądzach zagranicznych walutą polską. Ewentualne zastrzeżenia, że zapłata ma nastąpić w pieniądzach zagranicznych, są uważane za nieistniejące, jeżeli dług płatny jest w kraju.

Dekret reguluje także kwestję t. zw. klauzuli złota. Ważność klauzuli złota jest oceniana według praw kraju macierzystego danej waluty. A więc naprzykład wobec zniesienia klauzuli złota przez Stany Zjednoczone przy zobowiązaniach dolarowych w Polsce, klauzula nie będzie miała mocy obowiązującej dla stron, które zawarły umowę w dolarach. Jedyne wyjątki od tej zasady zostały uczynione w stosunku do polis asekuracyjnych; dłużnik w tym zakresie ma prawo dokonania zapłaty pieniężnej według kursu złotego w dniu płatności.

Dekret ustala przepisy, ograniczające zaciąganie zobowiązań walutowych. Komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe mogą dokonywać operacyj walutowych tylko w walucie polskiej. Dla banków państwowych, akcyjnych i innych przedsiębiorstw bankowych stosuje się ten przepis w zakresie przyjmowania wkładów na książeczki oszczędnościowe. Poza tem bankom pozostawiono nadal możność dokonywania operacyj kredytowych w walutach obcych.

Wpisy do ksiąg hipotecznych mogą być wyrażane tylko w w walucie polskiej. Wyjątki od tej zasady ustali osobne rozporządzenie ministra sprawiedliwości.

Zabiegi o przedłużenie moratorjum dla hipotek.

Warszawa. Centralna organizacja właścicieli domów postanowiła wystąpić do rządu z memorjałem, w którym podnosi konieczność przedłużenia moratorjum dla spłat hipotecznych. Obecnie ustawowo przewidziane moratorjum upływa 1 października rb. Zamierzenia idą w tym kierunku, aby moratorjum przedłużyć o jeden dalszy rok.

Do rozpatrzenia całokształtu kwestji obdłużenia własności nieruchomej ziemskiej powołano specjalną komisję, do której poproszono fachowców. Ma ona opracować wnioski przy uwzględnieniu zasady poszanowania własności prywatnej.

O ostrożność przy przenoszeniu na emeryturę

Na podstawie uchwały, powziętej przez radę ministrów, wydany został okólnik do władz naczelnych urzędów państwowych w sprawie przenoszenia urzędników etatowych w stan nieczynny oraz zwalniania ze służby urzędników kontraktowych.

Przed przeniesieniem w stan nieczynny urzędy sprawdzać mają, czy przenoszonemu na emeryturę przysługuje już zaopatrzenie. Min. skarbu ze względów budżetowych przysługiwać będzie prawo sprzeciwiania się temu rodzajowi przenoszeniom. Okólnik podkreśla, że przenoszenia w stan nieczynny nie będą nosić charakteru represyjnego, gdyż przy wykroczeniach stosowane muszą być kary dyscyplinarne. Zalecana jest ostrożność przy przenoszeniach ze względu na dobro służby, w tych wypadkach mają być brane pod uwagę zasługi, położone przez urzędnika w czasie niewoli. Urzędy mają również próbować, czy zwolniony urzędnik nie nadawałby się na inne stanowisko.

Nowe zarządzenie prez. rady ministrów wpłynie niewątpliwie na przezorność przy przenoszeniach na emeryturę.

Rekordowy lot polskich pilotów balonowych

Toruń. Piękny rekord zdobyli 2 piloci I baonu balonowego w Toruniu kpt. Janusz i por. Wawszczak. W poniedziałek, 2 bm. wystartowali na balonie „Poznań" do lotu ćwiczebnego i przebywszy w powietrzu 30 godzin, wylądowali 4 bm. na Wołyniu, przebywszy trasę 550 km.

Zyd Brief, prezes gdyńskich Legjonistów, manifestował przeciw gen. Hallerowi.

Jak wiadomo, w niedzielę, dn. 1 lipca bm. gen. Haller wrócił z Ameryki do Gdyni, gdzie serdecznie witały go zebrane tłumy i delegacje z różnych stron Polski. Znalazła się jednak grupa awanturników, która usiłowała zakłócić uroczystość powitalną.

„Słowo Pomorskie" pisze, że:

„Grupie awanturników, wznoszących okrzyki, mające dotknąć Błękitnego Generała, przewodził prezes gdyńskiego oddziału Związku Legjonistów, Artur Brief.

Kim jest ten, który śmie lżyć generała Hallera, świadczy najwymowniej dokument — który „Słowo Pom." zamieściło. — Z dokumentu wynika, że Brief, prezes gdyńskiego Związku Legjonistów, jest żydem z Kołomyi, synem Meiera Hircha i Minci Menkes...

Nie wolno święcić sztandarów „Legjonu Młodych".

Ks. Makarewicz z Wilna zapomniał o liście Episkopatu.

W wileńskiem „Słowie" wystąpił ks. dr. Hlebowicz, zast. prof. Uniwersytetu Stef. Batorego i duszpasterz akademicki, z „listem otwartym"... do ks. prob. Makarewicza, który poświęcał sztandar „Legjonu Młod ch"... Przypomina znane wystąpienie Episkopatu przeciw „Legjonowi Młodych" i ideologję tego ruchu. Następnie zauważa, że chęć poświęcenia sztandaru **„nie została poprzedzona żadną publiczną enuncjacją, odwołującą zajęte przez Legjon stanowisko, nie został uczyniony żaden krok w kierunku zmiany ideologji.** Wnieśli oni do kościoła sztandar swój niezmieniony, dawny i skłonili księdza, by taki sztandar poświęcił. I poświęcił to, co było potępione przez autorytet Episkopatu Polski".

Święcąc zaś sztandar „L. M." — pisze ks. Hlebowicz — **„ksiądz proboszcz myślał o biednych, zbłąkanych legjonistach, a zapomniał o tych, których zatarcie granic ideologji Legjonu z ideologją nauki Chrystusa,** złamie na duchu, sparaliżuje wewnętrznie, obrzydzi te formy, którym jedynie tylko treść nadawać zwykli, tę świętą niezmienną, bezkompromisową".

Gen. Sosnkowski jedzie do Francji.

Warszawa. Jako rewizyta gen. Debeney'a w Warszawie ma nastąpić wyjazd inspektora armji gen. Sosnkowskiego do Paryża. Gen. Sosnkowski brał udział w konferencjach z gen. Debeney'em w Warszawie i będzie te rozmowy prowadził także w Paryżu.

Klasyfikacja gruntów.

Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia prezydenta o klasyfikacji gruntów. Projekt ten znajduje się już w biurze prezydjum rady ministrów. Klasyfikacja gruntów ma za zadanie ustalić kategorje i klasy gruntów w całem państwie. Dokonają jej specjalne komisje powiatowe i wojewódzkie, nad któremi będzie czuwała główna komisja przy ministerstwie skarbu.

Anty-żyd śpiewa!

O ty nasza wiosko, jakaś ty szczęśliwa,
Ze w twych szarych progach żaden żyd nie bywa!
Czosnek nie rozsiewa u nas swojej woni
Ani żyd pejsaty za handlem nie goni.
Ulic nie zawala ten motłoch krzykliwy,
Pejsaty, brodaty ani tak kłótliwy.
Ach! jakaś ty inna od tych wiosek, miast,
W których się osiedlił ten żydowski chwast.

Szczęśliwa jest także i twa okolica,
Gdyż się i tu nie widzi pejsatego lica.
Strzeż się więc też nadal, piętnuj szabesgoja,
Niechaj bez Izaków żyje ludność twoja!
A lud nasz z wdzięczności takie hasło wyda:
Nie od żyda, nikt do żyda, nic przez żyda! „Awe".

Mroczno, dnia 6 lipca 1934 r.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

111

(Ciąg dalszy).

Wieść o zdumiewającem odkryciu lotem błyskawicy rozbiegła się po mieście i jeszcze przed zachodem słońca tłumy ciekawych ściągać zaczęły wzdłuż starożytnych szpalerów Elm-Bluffu, zalegając trawniki i taras pałacowy i cisnąc się do okna sypialni. Doktorzy, prawnicy, reporterzy pism tłoczyli się, aby rzucić okiem na tajemnicze świadectwo, wydane przez siły natury, kierowane ręką Stwórcy, aby zadać kłam sądom ludzkim i sprostować straszną krzywdę, wyrządzoną niewinnej ofierze.

Okno zdjęte zostało z zawiasów i ustawione pod pewnym kątem na tle kurtyny i na niem rozgorączkowany i zaciekawiony tłum mógł oglądać widmo nieboszczyka, jakby powstałe z grobu, aby wydać tajemnicę strasznej nocy morderstwa i złożyć niezbite świadectwo prawdzie.

ROZDZIAŁ XXVI.

Na wolności.

W sobotę po południu jednostajna rutyna więziennego życia ulegała pewnej zmianie i smutni mieszkańcy poprawczego domu mieli dozwoloną większą swobodę; pewna ich część bowiem tylko była używaną do porządkowania całego gmachu. Gorące promienie czerwcowego słońca zalewały pokoik, w którym Irena stała, wsparta o framugę okna, wsłuchując się w śpiew ptaszą, zalatujący z pobliskiego drzewa. Obok niej stała uboga, drewniana kołyska, a w niej spała maleńka dziewczynka, którą matka odumarła podczas epidemji. Irena z wrodzoną dobrocią i troskliwością zajęła się sierotką, która za dni kilka miała być przeniesioną do ochronki. Niewinny wdzięk biednej istoty, napiętnowanej od urodzenia dziedziczną hańbą, tak przemawiał do jej litościwego serca, że postanowiła go upamiętnić w obrazku; to też poprawiwszy nieco rączkę śpiącej dzieciny, zabrała się po chwili do rozwiązania gdzieniegdzie kredką prawie już wykończonego szkicu, rozpiętego na ścianie, nucąc przytem dziecku cichą jakąś kołysankę. A tak zajęta była swoją pracą, że nie słyszała przez uchylone drzwi kroków, zbliżających się korytarzem.

Przez kilka ostatnich tygodni poświęcała z zamiłowaniem temu obrazkowi każdą chwilę wolną od pracy. Odcięta od wszelkiego towarzystwa, przywykła żyć w idealnym świecie. Artystyczna jej dusza znajdywała w nim jedyną pociechę i ukojenie; skrzydlata wyobraźnia bowiem unosiła ją wysoko ponad świat pełen nędzy i grzechu i nieskończone perspektywy piękna odsłaniała ciągle przed jej oczami.

Od dnia, kiedy Dunbar wyszedł z tej celi po rozmowie, odnoszącej się do testamentu jenerała Darringtona, upłynęło długich czternaście miesięcy i od tej pory nie zamieniła z nim ani jednego słowa, choć chęć ujrzenia jej bodaj zdaleka i usłyszenia jej cudownego głosu sprowadzała go parokrotnie do kaplicy.

Dziś, z ręką na klamce, stał w milczeniu, zapatrzony w nią i nigdy może nie wydawała mu się tak piękną, jak w tej płóciennej siermiędze, do której przypięła gałązkę heljotropu, z włosami odrzuconemi w tył ze skroni i oczami jakby tonącemi w wewnętrznem jakiemś duchowem widzeniu.

Niewiadomo jak długo stał tak zapatrzony; w końcu jednak zastukał we drzwi, otworzył je szerzej i przestąpił próg. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 9 lipca 1934 r.

Kalendarzyk. 9 lipca, Poniedziałek, Weroniki P., Zenona M. 10 lipca, Wtorek, 7 Braci męcz. synów Felic.

Wschód słońca g. 3 — m. 27 Zachód słońca g. 19 — 55 m.
Wschód księżyca g. 2 — 05 m. Zachód księżyca g. 19 — 56 m.

Dwa tygodnie bezpłatnej jazdy na kolejach polskich.

Min. Komunikacji zawiadamia: Wszystkie dzieci do lat 14 będą mogły w czasie od dn. 8 do 22 lipca rb. korzystać z bezpłatnej jazdy koleją w dowolnym kierunku. Dzieciom towarzyszyć musi opiekun na każde czworo dzieci jeden, który opłacić musi bilet według taryfy normalnej. W myśl powyższego każda dorosła osoba będzie mogła w okresie od dn. 8 do 22 lipca zabrać ze sobą bezpłatnie w podróż dzieci do lat 14 w liczbie najwyżej czterech. Podróż tego rodzaju może się odbyć w drugiej lub trzeciej klasie pociągu osobowego dowolną ilość razy bez żadnych szczególnych formalności. Można więc będzie zabrać ze sobą własne lub cudze dzieci, byle zabierający dzieci czyli opiekun, nabył dla siebie normalny bilet i opiekował się dziećmi w drodze. Powyższa impreza ułatwi niechybnie odbywanie wycieczek po kraju nad morze i z miejscowości do miejscowości.

Ważne dla szoferów.

Przy przekazywaniu na Państwowy Fundusz Drogowy należytości należy na odwrotnej stronie przekazu zaznaczyć, za jaki PM i za jaki czas wpłaca się należytość. Zdarzają się bowiem wypadki, że ktoś wpłaca sumę bez oznaczenia, za co i od jakiego pojazdu, przez co zostanie zapisane na innego właściciela, ponieważ o tem samem nazwisku i imieniu na całem Pomorzu jest kilku właścicieli.

Zatem celem uniknięcia nieporozumień należy podawać dokładny numer rejestr. lub numer pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Przy zagubieniu numerów rejestracyjnych należy uważyć, by nie ginęły, ponieważ bardzo trudno uzyskuje się nowe i to za wysokiemi opłatami, dochodzącemi do około 40 zł.

Z miasta i powiatu.

Słuszna kara.

Nowemiasto. Na ostatniej rozprawie karnej w tut. Sądzie Grodzkim 4 bm. odpowiadali 2 znani złodzieje-włóczędzy Dudulski Henryk i Sawulski Edw., obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Na sumieniu mają 6 wspólnych kradzieży, pozatem D. ma jeszcze 7 kradzieży, dokonanych w pow. brodnickim, działdowskim i lubawskim, o których swego czasu pisaliśmy. Wobec tego, że do winy się przyznali, Sąd wyrokiem, ogłoszonym w ub. sobotę, skazał Dudulskiego za 13 i Sawulskiego za 6 kradzieży na 6 mies. więzienia za każdy wypadek, przyczem w łącznej karze zmniejszono im wymiar kary do 2 lat dla D. oraz do roku i 6 mies. więzienia dla S. Ponieważ oskarżeni czują wstręt do wszelkiej pracy (za wyj. kradzieży) Sąd zarządził umieszczenie ich po odbyciu kary w domu pracy przymusowej na 5 lat. — Razem z powyższymi jako oskarżeni występowali paserzy Kowalewscy Piotr i Anna, którym udowodniono przyjmowanie od powyższych złodziei różnych skradzionych przedmiotów. Sąd skazał ich na 6 mies. więzienia i 30 zł grzywny z ewtl. zamianą na 3-dniowy areszt. Wykonanie kary Sąd warunkowo im zawiesił na 3 lata. Od ponoszenia kosztów postępowania karnego Sąd zwolnił wszystkich oskarżonych ze względu na ich ubóstwo. Po ogłoszeniu wyroku D. i S., skutych kajdankami, odprowadzono do celi więziennej.

Wędrowny kurs kolarski.

Nowemiasto. W ub. środę po poł. przejeżdżał przez nasze miasto z Brodnicy wędrowny kurs kolarski w liczbie 25 uczestników, który prowadzi p. por. Woydatt. Uczestnicy zatrzymali się w naszym grodzie przez kilka godzin, poczem wyjechali w kierunku Grudziądza. Kurs powyższy ma za zadanie zapoznanie uczestników z ziemią pomorską. Etapem kursu jest Gdynia.

Zwolniony z aresztu.

Lubawa. Przebywający **18 dni w areszcie izolacyjnym obwod. kierow. Sekcji Młodych, p. Jan Jurkiewicz został w piątek, 6 bm.** około godz. 9 **zwolniony.** W areszcie tym, mieszczącym się w bliskości chlewów i ustępów, od których zatrute jest powietrze, trzymano przez szereg dni narodowych działaczy p. L. Szulca i p. J. Jurkiewicza

Kilku z przybyłych na odpust lipski, na „gościnne" występy, opryszków umieszczono w areszcie miejskim w celach, przyległych do tej, w której przebywał p. Jurkiewicz. Przez 2 dni, nawet w nocy, wszczynali niemożliwe do wysłuchania krzyki i hałasy.

Wprowadzenie komisarycznego wiceburmistrza w urząd.

Lubawa. Donosiliśmy już o zamianowaniu przez Starostwo p. W. Dakowskiego komisarycznym wiceburm. Lubawy. Wprowadzenie w urząd nastąpiło onegdaj na posiedzeniu Zarządu Miejskiego. P. D. został mianowany tymczasowo wiceburm., gdyż p. burm. Pater posiada obecnie 6-cio tygodniowy urlop zdrowotny. Dotychczas nic nie słychać o zatwierdzeniu nowowybranego burm. p. Wojciechowskiego z Wejherowa.

Remont Elektrowni.

Lubawa. Naprawa tut. Elektrowni, jedna z największych bolączek miasta oraz wprowadzenie jej w normalny bieg będą miasto dużo kosztowały. Obecnie rozpoczęły się już prace przy kładzeniu podłogi izolacyjnej w hali maszyn, a niebawem nastąpi naprawa akumulatorów. Z tego też powodu Elektrownia zostanie na szereg tygodni unieruchomiona w pewnych odstępach dnia. Mianowicie we dnie wyłączony będzie prąd i światło od godz. 11—16 po poł. oraz w nocy od godz. 1 począwszy aż do rana. Najbardziej da się odczuć odcięcie prądu od godz. 11—16. Upośledzeni tu bardzo zostaną radjoamatorzy, korzystający z prądu ze sieci Elektrowni. Również i warsztaty, posiadające motory, będą się musiały zastosować do nowego porządku. Dobrze, że remont przeprowadza się porą letnią, kiedy konsumpcja światła jest nieduża.

Jeszcze jeden nowy wydatek.
Pod adresem Urzędu Skarbowego.

Lubawa. W tych dniach rozpoczął Urząd Skarbowy w Nowemmieście wydawanie obligacyj pożyczki narodowej. Co mają zrobić jednak subskrybenci z Lubawy i okolicy? Nie mogą bowiem tych obligacyj odebrać w Banku Ludowym wzgl. Kasie Oszczędności, gdzie prawie wszyscy z miasta i okolicy subskrybowali pożyczkę. Muszą jechać aż do Nowegomiasta i to każdy osobiście. Przejazd z Lubawy do Nowegomiasta kosztuje 3 zł, nie licząc żmudy czasu. Czyż nie mogłoby, jak np. przy wykupnie patentów, urzędować w Lubawie 1 wzgl. 2 urzędników? Każdy subskrybent odebrałby sobie swoje obligacje bez kosztów, straty czasu, no i bezustannego szemrania na porządki...

Echa z wizytacji J. E. ks. Biskupa Ordynarjusza.

Tylice. W poniedziałek, 2 bm. cała wieś tonęła w powodzi zieleni, girland i chorągwi. Ponadto 14 wspaniałych bram i tłumy wiernych z duchowieństwem na czele czekało po poł. przyjazdu J. E. ks. Biskupa. Bandera konna, złożona z czł. tut. Ochotn. Straży Pożarnej, wyjechała na granicę parafji, odkąd towarzyszyła Jego Ekscelencji aż do wsi przed plebanję, gdzie Dostojnego Gościa powitały pięknemi wierszami córeczki pp. Łęckowskich oraz czł. SMP. ż. p. Kujawska. W imieniu społeczeństwa tylickiego powitalne przemówienie wygłosił wójt p. Graduszewski. W krótkich słowach J. E. Ks. Biskup podziękował za serdeczne przyjęcie, poczem nastąpiła przy śpiewie: „Kto się w opiekę" procesja do kościoła, gdzie chór kościelny pod batutą organisty p. Gruźlewskiego odśpiewał „Ecce sacerdos". U stóp ołtarza powitał Dostojnika proboszcz parafji, ks. Masłowski, który m. in. zapewnił Jego Ekscelencję o głębokiem przywiązaniu parafjan do wiary katolickiej. Wzruszony serdecznem przyjęciem JE. Ks. Biskup podziękował wszystkim zebranym. Nastąpiła procesja żałobna i po krótkiej przerwie bierzmowanie 180 osób, przeważnie dzieci.

Wieczorem zorganizowano pochód wszystkich tut. towarzystw ze sztandarami przed plebanję, gdzie chór kościelny odśpiewał kilka pieśni i czł. S. M. P. ż. pp. Ankiewiczówna J., Kamińska A. i Kujawska wygłosiły piękne deklamacje. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kier. szkoły Armknecht, który też wniósł okrzyk na cześć Dostojnego Gościa. Odśpiewaniem modlitwy wieczornej zakończono pierwszy dzień pobytp Jego Ekscelencji. Następnego dnia rano odprawiono uroczystą Mszę św., podczas której ze śpiewem wystąpił chór męski „Echo" i mieszany. Po poł. cała wieś żegnała Dostojnego Gościa, a druhny S. M. P. ż. utworzyły szpaler i sypały kwiaty. Bandera konna odprowadziła Dostojnika, odjeżdżającego do Kurzętnika, poza granice wsi.

Z Pomorza

Kradzież wieprza i miodu.

Działdowo. W pobliskiem Zakrzewie w nocy z soboty na niedzielę złodzieje dokonali zuchwałej kradzieży wieprza na szkodę rol. Domagalskiego. Włamali się oni do zamkniętego chlewa, ubili wieprza na miejscu i zabrawszy lepsze części mięsa, resztę pozostawili na miejscu i ulotnili się. Widocznie byli to złodzieje, handlujący szynkami. Policja wszczęła dochodzenie i jest na ich tropie.

Rutkowice. W nocy na sobotę złodzieje włamali się do mieszkania gosp. Poburskiego, widocznie jedynie z zamiarem zaopatrzenia się w miód, którym pragnęli sobie osłodzić życie. Zabrali 18 kg. miodu, innych przedmiotów nie ruszyli.

Z IV zjazdu Związku b. uczniów Szkoły Rolniczej w Brodnicy.

Brodnica. Dnia 28 ub. m. o godz. 9 odbył się w sali Hotelu Polskiego IV zjazd b. uczniów Szkoły Roln. w Brodnicy.

Zjazd zagaił prezes związku p Wilamowski, witając obecnych przedstawicieli P. I. R., T. R. P., Szkoły Roln. oraz kolegów, którzy z trzech powiatów: Brodnica, Lubawa i Działdowo w liczbie 32 na zjazd ten zjechali. Z kolei przemawiali przedstawiciele władz. Protokół z III zjazdu odczytał kol. Kałaska, który również zdał sprawozdanie z działalności związku. W ożywionej dyskusji, jaka się nad sprawozdaniem wywiązała, zabierali głos nietylko koledzy, lecz także i p.p. prof. Szkoły Roln. Sprawozdanie z działalności Szkoły zdał p. inż. Butrym, który wskazał statystycznie, jak z roku na rok zmniejsza się frekwencja uczniów w Szkole Roln., która obecnie proporcjonalnie do powiatów: Brodnica, Lubawa i Działdowo zmniejszyła się o 50 proc. Referent mówił także o zmianie programu nauki w Szkole Roln., o Przysp. Roln., w którem pow. Lubawa wiedzie prym. Dalej poruszył także sprawę tępienia chwastów, objętych ustawą, która, jak mówił, wydana jest ze względów czysto pożytecznych. Nadmienił także o oborniku sztucznym i wyniku najnowszych badań naukowych, jak przechowywać obornik. W dyskusji kol. Wielgomas uzasadnił wywody referenta kilku danemi ze swej praktyki. Następnie p. inż. Pieszczoch wygłosił referat o hodowli kur, w którym poza innemi punktami mówił także o budowie kurników ze słomy. Po przerwie dyr. Szkoły Roln., p. inż. Janicki, w swym referacie o organizacji kół rejonowych wskazał na cel i korzyści tychże. Po dyskusji, jaka wywiązała się po tym referacie, założono koło rejonowe Brodnica, zaś zakładanie dalszych kół nastąpi w niedalekiej przyszłości. Po złożeniu urzędowania przez część zarządu nastąpił wybór względnie uzupełnienie zarządu. Wybór padł na kol. Wilamowskiego jako prezesa związku, kol. Kałaskę jako sekretarza.

W wolnych wniosk. uchwalono urządzić wycieczkę do Gdyni, termin której oraz warunki podane będą później. Wpłynął też wniosek kol. Witkowskiego Antoniego z Mroczna, ażeby przyszły zjazd zapoczątkować Mszą św., co w obecnym zjeździe pominięto. Wniosek ten zebrani przyjęli brawem. Pod koniec uczczono pamięć śp. min. Pierackiego przez powstanie i jedno minutowe milczenie. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw zjazd zakończono.

Cały zjazd odbył się pod znakiem kryzysu. I.

Wyrok w procesie mordercy seksualnego.

Grudziądz. Dn. 5 b. m. zakończył się w Grudziądzu proces przeciw 20-letniemu ślusarzowi Romanowi Murawskiemu z Grudziądza za dokonanie mordu seksualnego na osobie 14-letniego ucznia gimnazjum, Leona Kuberta.

Proces był dwukrotnie odraczany przez sąd, który Murawskiego przekazywał obserwacji lekarzy psychjatrów. Biegli lekarze psychjatrzy, dr. Kaczmarczyk i dr. Szpakowski, opierając się na wynikach kilkutygodniowej obserwacji, złożyli przed sądem orzeczenie, stwierdzające niepoczytalność i zboczenie zabójcy Murawskiego, który jest umysłowo chorym i nieodpowiedzialnym za swe czyny.

Na podstawie tej opinji sąd ogłosił wyrok, uwalniający Murawskiego od kary i nakazujący umieszczenie go w zakładzie dla umysłowo chorych.

Dwie czaszki w skrzyni na strychu.

Swiecie. W Dworzyskach pod Grucznem na strychu domu nowonabywcy znaleźli skrzynie, w której znajdują się 2 starannie opakowane czaszki ludzkie.

Wśród ludności krąży wersja, że właściciele domu którymi przez długie lata byli Nitzowie, pewnego rodzaju fanatycy, wydobyli z grobu w kilka dziesiąt lat po zgonie rodziców ich czaszki, które skrzętnie przechowywali.

NADESŁANE.

Bolączki podatkowe i stemplowe.

Niejednokrotnie już różne odłamy prasy i organizacje rolnicze, rzemieślnicze i kupieckie piętnowały dziwne praktyki Urzędów Skarbowych i egzekutorów tych urzędów. Redakcja nasza dużo otrzymuje listów, w których czytelnicy nasi żalą się na różne praktyki władz skarbowych. Dla szczupłych ram naszej gazety nie możemy pomieścić wszystkiego w tej dziedzinie materjału, ale przytoczymy tu 2 charakterystyczne przykłady postępowania władz skarbowych:

Pewna sędziwa staruszka z Krzemieniewa, A. M. pobiera od swego syna rolnika M., dożywocie w pieniądzach i w naturze o łącznej wartości około 1 200 zł. Z odbioru tegoż dożywocia wystawia owa staruszka swemu synowi na jego życzenie „pokwitowanie", przeznaczone dla syna do przechowania na wypadek jakichkolwiek zatargów lub nieporozumień rodzinnych oraz drugie pismo: „poświadczenie" o wydaniu jej dożywocia przez jej syna. To poświadczenie przeznaczone jest dla Urzędu Skarbowego i syn tej staruszki dołącza je do „zeznania o dochodzie", jako jeden z dowodów na ponoszenie przez niego ciężarów, opartych na tytułach prawnych. Jest rzeczą jasną, że „pokwitowanie", przeznaczone dla syna do przechowania na wypadek jakichkolwiek wewnętrzno-rodzinnych zatargów lub nieporozumień świadczeniowo-spadkowych w myśl ustawy podlega opłacie stemplowej w kwocie 25 gr od egzemplarza, czemu też owa staruszka uczyniła zadość, nalepiając na tem pokwitowaniu znaczek stemplowy odpowiedniej wartości. Natomiast nie podlegają opłacie stemplowej „poświadczenia" o wydaniu wzgl. odebraniu jakichkolwiek przedmiotów, artykułów czy kwot, zarówno czy te poświadczenia są wydawane władzom policyjnym, sądowym, skarbowym, instytucjom ubezp. i t. p.

Niestety, innego zdania jest Urząd Skarbowy w Nowemmieście.

Otóż wyżej wymieniona staruszka — jak już wyżej zaznaczono — wystawiła swemu synowi ostemplowane pokwitowania z odbioru dożywocia, przeznaczone do przechowania na wypadek powstania jakich wewnętrzno-rodzinnych sporów świadczeniowych oraz „poświadczenie", przeznaczone dla Urzędu Skarbowego, jako dowód, że syn jej, ciążące na nim, a oparte na tytule prawnym ciężary rzeczywiście ponosi.

Takiego poświadczenia, nikt logicznie myślący nie może nazwać ani uważać za pokwitowanie, bo pokwitowanie wystawia się zwykle tylko jedno i przechowuje go ten, któremu ono jest wystawione. Natomiast poświadczenia takiego, jakie wystawiła owa staruszka, mógłby całkiem dobrze zażądać n. p. Zakład Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie, Ubezpieczalnia Społeczna, władze sądowe i administracyjne itp., zależnie od okoliczności i splotów życiowych oraz zależnie od rodzaju starań, jakieby wydawca dożywocia podejmował w wymienionych urzędach i instytucjach. Rzecz dziwna, że za wystawienie 2 takich poświadczeń (za rok 1932 i 1933), które zostały uznane przez Urząd Skarbowy jako pokwitowania, została wymierzona owej staruszce normalna opłata stemplowa w kwocie 50 gr oraz 25 krotna zwyżka w kwocie 12,50 zł czyli razem 13 zł. Czując się pokrzywdzoną takiem jednostronnem „przemianowaniem" wystawionego przez nią dowodu i nałożeniem takiej zwyżki, wniosła zainteresowana zażalenie przeciwko tej decyzji Urzędu Skarb. do Izby Skarbowej. Izba Skarbowa zażalenia nie uwzględniła i decyzję Urzędu Skarbowego uznała za słuszną i prawnie uzasadnioną. Zniżyła tylko 25-krotną zwyżkę z 12,50 na 2 zł.

Wobec powyższego cisną się mimowoli pytania: Czy naprawdę poświadczenia, wystawione dla osoby trzeciej (zarówno osoby fizycznej, jak i prawnej), o odebraniu czegoś od osoby drugiej lub spotrzebowaniu wzgl. zużyciu czegoś, dostarczonego przez osobę drugą, jest równoznaczne z pokwitowaniem, wystawionem osobie drugiej, to jest płatnikowi jakiejś kwoty czy należności w naturze? **Czy takie „przemianowanie" poświadczenia na pokwitowanie może jednostronnie uskutecznić Urząd Skarbowy według swobodnego uznania czyli, jak to mówią: „według własnego widzimisię" i równocześnie z przemianowaniem i nałożeniem obowiązku uiszczenia normalnej opłaty stemplowej nałożyć karę w postaci 25-krotnej zwyżki? Czy naprawdę nieświadoma i nie znająca tak skomplikowanych przepisów stemplowych staruszka zasługuje wogóle na jakąkolwiek karę w postaci zwyżki?** Na tem miejscu powstrzymujemy się od krytycznych uwag na temat, czy aż 25 krotna zwyżka, przewidziana za niektóre naruszenia ustawy o opłatach stemplowych, jest etycznie i ekonomicznie usprawiedliwiona. Sądzimy jednak, że ustawodawca, ustanawiając tak surowe rygory, miał na myśli świadomych oszustów, dopuszczających się oszustw skarbowych w recydywie. Jest rzeczą pewną, że nie było i nie jest życzeniem ustawodawcy, aby te najwyższe sankcje karne były stosowane względem ludzi, naruszających postanowienia ustawy stemplowej nieświadomie albo też naruszających z powodu skrajnej nędzy. Tymczasem, jakże dzieje się w praktyce? Czy Urząd Skarbowy nie wczuwa się w położenie ludności, która nie może znać ciągle zmieniających się, a tak skomplikowanych przepisów skarbowych? Czy każdy najprostszy człowiek może zrozumieć różne zawiłe postanowienia ustawy stemplowej, skoro urzędnicy tego działu potrzebują jeszcze różnych wyjaśnień i instrukcyj od władz przełożonych?

Z innego źródła dowiadujemy się, co następuje:

Pewnemu podatnikowi z Prątnicy wymierzył Urząd Skarbowy ub. roku 18,28 zł t. zw. różnicy podatku doch. oraz 20 zł grzywny za niezłożenie „zeznania o dochodzie". Ponieważ wymiar podatku i grzywny był prawnie nieuzasadniony, przeto opodatkowany wniósł odwołanie do Izby Skarbowej. Izba Skarbowa decyzją swoją z dnia 15. II. 1934 r. odwołanie uwzględniła i zniosła całkowicie wymierzony podatek i grzywnę. W międzyczasie wpłacił opodatkowany wymierzony mu podatek do Urzędu Skarbowego w Nowemmieście; musiał więc po uwzględnieniu jego odwołania i zniesieniu podatku, domagać się zwrotu tegoż. Po długich staraniach został mu zwrócony podatek, niesłusznie od niego pobrany i biedny podatnik radował się, że będzie miał w tej kwestji spokojną głowę. **Aż tu w ostatnich dniach otrzymuje upomnienie Urzędu Skarbowego, datowane 27. XII. 1933 r., wzywające go do zapłacenia w ciągu 14 dni za ten sam okres podatkowy, za który mu podatek całkowicie zniesiono, kwoty 62 gr podatku plus 3 grosze 10 proc. dodatku nadzw. plus 2 grosze kar za zwłokę oraz 10 zł grzywny i 1,50 zł za upomnienie. Nieszczęśliwy odbiorca upomnienia nie może zrozumieć, jakiem prawem ma płacić grzywnę w kwocie 10 zł, skoro jego grzywna w kwocie 20 zł została w całości zniesiona decyzją Izby Skarbowej z dnia 15. II. 1934, która to decyzja przesłana była zainteresowanemu przez Urząd Skarbowy. Grzywny w kwocie 10 zł nigdy temu panu nie wymierzano, aż tu ni stąd ni zowąd dostaje upomnienie do zapłacenia takiej właśnie grzywny.** Ciekawem jest też, jakim sposobem mogła zaistnieć zaległość podatkowa w kwocie wyżej wymien. liczby groszy, **skoro podatek za ten czas został przez Izbę Skarbową „odpisany" (zniesiony) w całości i następnie przez Urząd Skarbowy zwrócony zainteresowanemu płatnikowi.**

Z tego, co wyżej przytoczyliśmy, wynika, że sprawa naprawdę jest dla nas nie do zrozumienia, a jeszcze bardziej zawile musi ona się przedstawiać w świetle dokumentów, posiadanych przez zainteresowanego podatnika.

Byłoby bardzo pożądanem, żeby skarbowe władze nadzorcze więcej zwracały uwagi na prawidłowość księgowania poszczególnych decyzyj i kwot przez Urzędy Skarbowe i uchroniły płatników od różnych przykrych niespodzianek, pociągających za sobą nieraz znaczne koszty lub straty.

Iksa.

RUCH TOWARZYSTW.

Narod. Org. Kobiet.

Nowemiasto. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dn. 9 bm. o godz. 8 wieczorem w zwykłym lokalu.

Przewodnicząca.

Wywiezieni do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

Warszawa. Dnia 5 bm. został otwarty obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej. Komendantem obozu wyznaczono podinspektora PP. Bolesława Greffnera, zast. komendanta pol. woj. poznańskiego. Komendant obozu podlegać będzie służbowo wojewodzie poleskiemu Kostek Biernackiemu. Woj. Kostek Biernacki wydał zarządzenie porządkowe, regulujące ochronę obozu i niezbliżania się doń osób postronnych. Straż w obozie pełni policja.

Na mocy orzeczenia sędziego śledczego do spraw obozu izolacyjnego, zostali skierowani 5 bm. w nocy do obozu izol. w Berezie Kartuskiej następ. działacze i przywódcy Obozu Narod.-Radykalnego: adw. Henryk Rossmann, adw. Jan. Jodzewicz, stud. Jerzy Korycki, stud. Władysław Wackiewicz, optyk Czesław Łaczyński, mgr. praw Edward Kemnitz, stud. Zygmunt Dziarmaga, aplikant adw. Mieczysław Prószyński, stud. Bolesław Piasecki oraz Aron Skrobek, działacz komunistyczny.

Wszystkich przewieziono samochodami policyjnemi na dworzec wschodni. Aresztowani zajęli pod eskortą 3 przedziały III klasy pociągu, odchodzącego do Berezy Kartuskiej. Rodziny nie zostały zawiadomione, to też nikt aresztowanych na dworzec nie odprowadzał.

Z **Krakowa** do Berezy Kartuskiej wysłano 7 osób: 2 działaczy Sekcji Młodych Stron. Narod.: Kazimierza Zelawskiego i Michała Bartyzela z Nowego Targu, 2 członków Obozu Narod. Radyk.: Józefa Swiderskiego i Antoniego Grembosza oraz 3 działaczy ukraińskich,: Stefana Szefczyka, Jarosława Zeleną i dr. Michała Gyża.

Z Łomży wysłano do obozu izolacyjnego: kierownika O. N. R. Przybyszewskiego oraz sekr. Str. Nar. Lniskiego.

Z innych miejscowości brak narazie wiadomości.

Okres izolowania wszystkich przewiezionych do Berezy Kartuskiej oznaczono zasadniczo na 3 mies. Okres ten jednak może być przedłużony w zależności od decyzji sędziego śledczego Wilhelma Kordymowicza.

Część aresztowanych w różnych miejscowościach zwolniono, a reszta przebywa nadal w więzieniach.

Wyrok na ukraińskich zamachowców.

Lwów. Ogłoszono wyrok w procesie przeciwko członkom O. U. N., oskarżonym o usiłowanie dokonania zamachu na kuratora okręgu szkolnego we Lwowie Gadomskiego. Główny oskarżony Mada skazany został za usiłowanie zabójstwa na łączną karę 12 lat więzienia. Mada odsiaduje karę dożywotniego więzienia ciężkiego za usiłowanie zabójstwa wywiadowcy Tendaja. Drugi oskarżony Łucki skazany został za zbrodnię stanu na 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez 10 lat, trzeci, Iwańczuk, za zbrodnię stanu, za podżeganie do zabójstwa i przechowanie materjałów wybuchowych na 15 lat, czwarty Medwid za przechowywanie materjałów wybuchowych na 5 lat, wreszcie piąty Fedyński, za kolportowanie nielegalnej literatury O. U. N. na 2 lata.

B. więzień brzeski otworzył kancelarję adwokacką w Paryżu.

Dr. Pragier, b. więzień brzeski, przebywający od dłuższego czasu we Francji, uzyskał już prawo prowadzenia kancelarji adwokackiej i otworzył kancelarję w Paryżu.

Votum nieufności dla rządu Doumergue'a.

Paryż, 7. 7. W obecności 600 delegatów rozpoczęły się po południu obrady Rady Naczelnej Konfederacji Narodowej byłych kombatantów.

Sekretarz generalny Konfederacji Barsal stawił pytanie, czy rząd premjera Doumergue'a przeprowadził uzdrowienie stosunków ogólnych przez zastosowanie represyj w aferach i skandalach, przez uregulowanie stosunków rentowych, represje w stosunku do oszustów podatkowych, uzdrowienie życia gospodarczego i kredytowego, reorganizację kolejnictwa, wreszcie reformę państwa. Od tych warunków konfederacja uzależniła swą zgodę na zmniejszenie emerytur i rent inwalidzkich. Pytanie to wywołało wielką wrzawę i protesty.

Minister emerytur Rivollet starał się sprostować niektóre błędne twierdzenia mówców i zapowiedział, że w dniu jutrzejszym złoży z polecenia premjera Doumergue'a deklarację w sprawie reformy państwa.

Następnie przystąpiono do głosowania nad pytaniem, zadanem przez sekretarza gen. Ogromna większość na pytanie to odpowiedziało przecząco.

Rozruchy uliczne w Amsterdamie.

Paryż. W piątek o godz. 3 nad ranem został przywrócony spokój. Po stronie policji jest 1 zabity i 10 ciężko rannych. Straty po stronie robotników nie są ustalone, ale są znaczne. Straty materjalne są bardzo poważne. Aresztowano 50 demonstrantów.

W ciągu dnia komuniści urządzili kilka zasadzek na patrole policyjne, usiłowali podpalić jeden z magazynów portowych. Wieczorem komuniści wznowili rozruchy, stawiając barykady. — Policję wsparło wojsko.

W sobotę doszło do starcia. Policja użyła broni.

P. Prezydent Rzplitej w Lubelskiem.

Lublin, 7. 7. Wczoraj p. Prezydent Rzplitej udał się samochodem w towarzystwie szefa domu wojsk. płk. Głogowskiego, dyr. kancelarji cywilnej Swieżawskiego na teren województwa lubelskiego.

Marsz. Piłsudski wyjechał do Pikiliszek.

Wilno. Do Wilna przybył po kilkudniowym pobycie w Warszawie marsz. Piłsudski, poczem odjechał do Pikiliszek.

Lot okrężny Adamowiczów po Polsce.

Zwycięzcy oceanu, bracia Adamowicze, rozpoczną w najbliższych dniach lot okrężny po Polsce. W dniu 15-go bm. bohaterscy lotnicy przybędą do Inowrocławia na zlot gwiaździsty.

Walne roczne Zebranie Kasy Pośmiertnej pod patronatem Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Grudziądz. Przy licznym udziale członków odbyło się 29 czerwca rb. w Grudziądzu Walne Roczne Zebranie tej instytucji. Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa p. Rozmiarka i uczczeniu pamięci zmarłych członków przez powstanie — wybrano marszałkiem zebrania p. Prezesa Związku Marchlewskiego. Bardzo szczegółowe sprawozdanie z działalności Kasy, zilustrowane statystycznemi danemi, zdał p. sekr. Radojewski, a w imieniu Komisji Rew. dyr. Kucharski. Ze sprawozdań wynika, że w ubiegłem 3-leciu istnienia Kasy zaszło 8 wypadków śmierci, przyczem Kasa wypłaciła zł. 3353.80, czyli przeciętnie ca 420.zł. od wypadku. Wszystkie pokwitowania ze strony rodzin zmarłych zaświadczają, że wypłata następowała przeważnie w pierwszym dniu wypadku śmierci drogą telefoniczną i w tem właśnie tkwi istota pomocy Kasy. Członkowie Kasy wpłacają od **wypadku** po 2 zł. Członkami mogą być wszyscy członkowie Towarzystw Kupców Samodzielnych i Kół Drobnego Kupiectwa oraz żony członków tych organizacyj.

Ażeby spopularyzować Kasę w najszerszych kołach członków Związku uchwalono jednomyślnie przeprowadzić w wielkim zakresie propagandę w Towarzystwach i z chwilą pozyskania dalszych 250 czł. obniżyć składkę na wypadek śmierci na jeden złoty przy utrzymaniu dotychczasowej wysokości wypłaty. Wniosek w sprawie ubezpieczenia grupowego narazie odrzucono, uważając obecną formę za najbardziej odpowiednią. Granicę wieku dla ubezpieczonych ustalono na 60 lat, przyczem wpisowe zależeć będzie od wieku wstępującego członka.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej jednogłośnie uchwalono absolutorjum Zarządowi, poczem wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Prezes — Zygmunt Kucharski Grudziądz, Wiceprezes — Antoni Górski Grudziądz, Sekretarz — Jerzy Radojewski Grudziądz, Skarbnik — Karol Piątkowski Grudziądz, Ławnicy: — Kłosowski Mieczysław Łasin, — Jaegertal Jan Działdowo, — Łobocki Bazyli Gdynia, — Braun Hipolit Swiecie, — Pruszak Teodor Pelplin, — Prusiński Leon Wejherowo. Do Komisji Rewizyjnej weszli: — Kreft, Rost i Szpitter.

Poważny przebieg obrad świadczył o wielkich, wzniosłych celach, jakim służy Kasa Pośmiertna, do której każdy kupiec w interesie swej rodziny należeć powinien. Warto podkreślić, że **stałych składek się nie opłaca**, a tylko na wypadek śmierci oraz że także żony członków mogą być ubezpieczone. W najbliższym czasie mają się odbyć we wszystkich Towarzystwach nadzwyczajne zebrania, poświęcone Kasie Pośmiertnej. Należy ufać, że akcja ta odniesie pożądany skutek, tem więcej, że szereg Towarzystw delegowało swych obserwatorów, którzy niewątpliwie przychylnie akcję tę zreferują i dołożą starań, aby powiększyć szeregi Kasy Pośmiertnej. Toruń reprezentował p. Tymieniecki, Nowemiasto — p. Olszewski, Czersk — p. Piepke, Chojnice — p. Gaszyński, Pelplin — p. Klebowski, Działdowo — p. Jaegertal, Łasin — p. Szpitter, Chełmno — pp. Chmurzyński i Sikorski, Tucholę — p. Maćkowski, Tczew — p. Struzeyński i Grudziądz — p. Rozmiarek.

Susza na Wileńszczyźnie — powodzie w Małopolsce wsch.

Wilno. Na terenie całego pow. święciańskiego panuje straszna susza. Zboże i trawa wskutek braku deszczu wyschły zupełnie.

Najbardziej ucierpiała gmina komajska, gdzie na przestrzeni kilkuset hektarów wyschła trawa i zboże. Również z pow. brasławskiego donoszą, iż z powodu braku deszczu na polach powysychało zboże, jarzyny i trawa.

Lwów. Na terenie Małopolski wschod. rzeki i potoki wzbierają, zalewając grunty uprawne.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 10. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.10 Muzyka salonowa ze Lwowa. 13.00 Dz. połudn. 13.05 Audycja dla dzieci ze Lwowa „Przygody lalki". 13.20 Płyty. 13.55 „Z rynku pracy". 16.00 Płyty. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Z działalności Funduszu Pracy. 18.15 Koncert popularny z Ciechocinka. 18.45 „Przez lądy i morza". 19.15 Recital śpiewaczy Czaplickiego. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 „Wiad. roln.". 20.12 Opera „Straszny Dwór" Moniuszki. W przerwie I-szej — Odczyt o St. Moniuszce. W przerwie II-ej — Dzien. wiecz. W przerwie III-ej — „Poeci wileńskiej grupy Zagary". 22.30 „Z pradziejów człowieka". 22.45 Płyty.

Sroda, dn. 11. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.10 Muzyka lekka z Ciechocinka. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Płyty. 16.00 Muzyka. 17.00 Audycja dla dzieci: „Garbus". 17.15 Arje i pieśni. 17.30 Recital fort. L. Muenzera ze Lwowa. 18.00 „Książka i wiedza". 18.15 Płyty. 18.45 O kulturze dnia dowszedniego. 19.15 Muzyka dwufortepianowa. 19.50 Wiad. sport. 20.02 Felj. aktualny. 20.12 Muzyka. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Tr. z Gdyni capstrzyku Marynarki Woj. 21.02 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 21.12 Koncert solistów. 22.00 „Wojny chłopięce" — fragm. z pow. J. Kossowskiego — „Rodzina Smuszków". 22.15 Muzyka taneczna.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 5. 7.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	13.75— 14.00
Pszenica	16.75— 17.00
Owies	13.50— 14.00
Jęczmień	14.75— 15.25
Otręby żytnie	9.75— 10.25
Otręby pszenne	10.25— 10.50
Łubin żółty	10.50— 11.50
Łubin niebieski	9.25— 10.00
Mak niebieski	52.00— 58.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.